

Jak przekształcić spółkę komandytową w inną



IWONA JACKOWSKA



email

opublikowano: wcz

Planowane opodatkowanie sprawia, że spółki komandytowe myślą o zmianie formy prawnej. Jakie proste i korzystne rozwiązania wchodzi w grę?

Mimo wcześniejszych zapowiedzi spółki komandytowe będą musiały od maja 2021 r. — a nie od stycznia, jak pierwotnie zakładano — opłacać podatek dochodowy od osób prawnych (CIT). O tym, że resort finansów przychyliła się do takiej możliwości, wiceminister Jan Sarnowski poinformował posłów sejmowej komisji finansów publicznych podczas prac nad projektem noweli ustawy o tym podatku, któremu mają podlegać wspomniane spółki osobowe. Komisja wprowadziła odpowiednią poprawkę, Sejm rozważy ją na rozpoczynającym się dziś posiedzeniu. W efekcie tych zmian spółki komandytowe będą podwójnie opodatkowane — one same jako podatnicy CIT oraz ich wspólnicy, tak jak dotychczas.

Spółki komandytowe w Polsce

Wzrost liczby Spółek Komandytowych (SKD)

Typ działalności	Liczba podmiotów
Pracownictwo przemysłowe	8370
Handlowo-usługowe	1767
Handel hurtowy i detaliczny, handel towarami używanymi, w tym sprzętem elektrycznym	3022
Transport i gospodarka magazynowa	4492
Działalność usługowa i zakwaterowanie i catering gastronomiczny	4092
Informacja i komunikacja	2320
Działalność związana z obsługą rynku nieruchomości	1024
Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	1110
Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca	1110
Opieka zdrowotna, społeczna i edukacyjna	1110
inne	1110

[Wyświetl galerię \[1/3\]](#)

Nie pora wpędzać w koszty

Przemysław Pruszyński, doradca podatkowy i sekretarz Rady

Podatkowej Konfederacji Lewiatan, podkreśla, że nakładanie dodatkowych obciążeń podatkowych w okresie największego kryzysu gospodarczego od 30 lat, bez poszanowania zasady przewidywalności prawa i interesów w toku, jest działaniem na szkodę gospodarki i polskich przedsiębiorców. Natomiast Pracodawcy RP wskazują, że przesunięcie momentu opodatkowania spółek komandytowych to tylko nieznaczne odroczenie w czasie wyroku na nie. Może ono zaważyć na płynności finansowej niektórych z tych podmiotów, podczas gdy większość krajów UE w obliczu kryzysu epidemicznego i wizji głębokiej recesji dąży obecnie do obniżania obciążeń.

Celem tego jest nie tylko zdynamizowanie przedsiębiorczości i pobudzenie gospodarki, ale też ograniczenie liczby upadłości. Natomiast polski rząd zdecydował w czasie kryzysu pozbawić spółki komandytowe ich najważniejszego, prorozwojowego waloru, jakim była do tej pory transparentność podatkowa. Tym samym podważył sens istnienia tego typu podmiotów. Pracodawcy RP prognozują, że w efekcie projektowanych zmian wiele z nich zostanie przekształconych.

Co da zmiana formy prawnej

— Najbardziej korzystnym i najprostszym rozwiązaniem będzie przekształcenie spółki komandytowej w spółkę jawną — przyznaje Bartosz Czupajło, adwokat z Kancelarii Adwokackiej Czupajło & Ciskowski.

Podkreśla, że takie przekształcenie pozwoli na całkowite uniknięcie podwójnego opodatkowania, z jednym wyjątkiem — gdy współnikami spółki jawnej nie będą wyłącznie osoby fizyczne oraz jeżeli spółka nie poinformuje urzędu skarbowego o tym fakcie przed upływem roku obrotowego.

— Zgodnie z przepisami spółki osobowe mogą przekształcić się w kapitałowe i odwrotnie — kapitałowe w osobowe. Komandytowa może więc stać się każdą inną dowolną spółką. Jeżeli natomiast mielibyśmy rozpatrywać skutki podatkowe takich przedsięwzięć, to w związku z planowaną zmianą najbardziej korzystną formą pozostaje przekształcenie w spółki osobowe jawne lub partnerskie — mówi Justyna Saderska, adwokat z Kancelarii Prawnej Saderska.

Jej zdaniem jednak nie pozostało dużo czasu na podjęcie takich decyzji, bo procedura przekształcenia wymaga wypełnienia wielu formalności, a będzie ono skuteczne od dnia zarejestrowania zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS).

— Po drodze konieczne jest podjęcie uchwał, sporządzenie planu, badanie biegłego rewidenta i czynności notarialne. Jest więc ryzyko, że nie zdążymy tego zrobić do końca roku — zaznacza adwokat.

Bartosz Czupajło wyjaśnia, że ten proces w zasadzie nie jest skomplikowany i nie wiąże się z wysokimi kosztami.

— W pierwszej kolejności komplementariusze spółki muszą sporządzić plan jej przekształcenia, np. w spółkę jawną, wraz z załącznikami w formie pisemnej. Następnie wspólnicy powinni podjąć uchwałę o przekształceniu, co należy poprzedzić dwukrotnym zawiadomieniem wspólników o zamiarze podjęcia takiej uchwały. Kolejnym krokiem jest określenie nowych wspólników prowadzących sprawę spółki i podpisanie przez nich nowej umowy spółki jawnej. Ostatni krok to złożenie wniosku o jej wpis do KRS. Z chwilą wpisu sąd z urzędu dokona wykreślenia spółki komandytowej — opowiada Bartosz Czupajło.

Zwraca jednak uwagę, że choć cała procedura przekształcenia w spółkę jawną jest dość prosta, to jednak może potrwać kilka tygodni lub nawet miesięcy w zależności od liczby wspólników i sprawności działania sądu rejestrowego. Z wyjaśnień obojga adwokatów płynie zatem wniosek, że nawet jeśli projektowane zmiany miałyby wejść w życie później niż 1 stycznia 2021 r., to przedsiębiorcy powinni mieć świadomość, że nie w każdym przypadku uda się szybko sfinalizować plan przekształcenia. Justyna Saderska radzi przy tym, aby wziąć pod uwagę ryzyko, że organy podatkowe będą chciały przyjrzeć się przekształceniu w celu zastosowania klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania.

— Przy planowaniu przekształcenia należy skupić się na wykazaniu racji ekonomicznych i biznesowych takiego rozwiązania — radzi Justyna Saderska.

A może przyda się podział

Bartosz Czupajło widzi też inne rozwiązania, które mogłyby ustrzec spółkę komandytową przed poważnymi skutkami finansowymi projektowanych zmian.

— Jeśli z jakichkolwiek względów nie może ona dokonać przekształcenia w spółkę jawną, a jej roczny przychód przekroczy równowartość 2 mln EUR, to rozwiązaniem, które spowoduje zmniejszenie wysokości CIT, będzie podział jej na kilka spółek komandytowych, tak aby przychód każdej z nich nie przekraczał takiej kwoty — mówi adwokat z Kancelarii Adwokackiej Czupajło & Ciskowski.

Dostrzega też inne wyjście dla spółki o przychodach przekraczających wspomnianą wysokość. Może ona przekształcić się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie podzielić na kilka mniejszych — również w taki sposób, aby przychód każdej z nich nie był wyższy niż 2 mln EUR.

— Te dwa rozwiązania przyniosą oszczędność, bo spółki powstałe z podziału zostaną opodatkowane stawką 9 proc., przewidzianą dla małych podatników, zamiast podstawową 19 proc. CIT — wyjaśnia adwokat.

Również Justyna Saderska uważa, że ze względu na wzrost kosztów działalności spowodowanych objęciem spółek komandytowych CIT, najlepszym rozwiązaniem byłaby zmiana formy prawnej, jednak na wdrożenia takich decyzji trzeba czasu. Jej zdaniem innym możliwym rozwiązaniem jest scedowanie realizacji kontraktów np. na nowo utworzone podmioty, których obciążenia podatkowe pozwolą na zakończenie umów bez strat związanych z nowym opodatkowaniem.

— Ocena, czy warto dokonać radykalnych zmian, zależy przede wszystkim od tego, jak duże straty dla spółki przyniesie planowana zmiana podatkowa — dodaje.

Sprawdź umowę tarczową

Piotr Aleksiejuk, radca prawny z kancelarii Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy, zwraca uwagę na jeszcze inny istotny aspekt ważny dla spółek komandytowych, które zostały beneficjentami różnych dofinansowań z tzw. tarcz antykryzysowych, wprowadzonych w związku z pandemią COVID-19. Radzi, aby wspólnicy lub zarządzający takimi podmiotami, rozważając decyzję co do ewentualnych transformacji podmiotowych, czyli np. przekształcenia w inną formę prawną, wnikliwie przeanalizowali umowy z instytucjami udzielającymi wsparcia finansowego.

— Z jednej strony aspekty prawne związane z tzw. ciągłością praw i obowiązków w ramach przekształcenia reguluje art. 553 Kodeksu spółek handlowych, na podstawie którego prawa i obowiązki spółki przekształcanej z mocy prawa przysługują przekształconej. To w praktyce oznacza, że spółka przekształcona nie musi wykonywać żadnych dodatkowych czynności, tj. zawierać żadnych aneksów czy uzyskiwać zgód kontrahentów na zmianę stron umów. Natomiast z drugiej strony — w umowach o dofinansowanie z tzw. tarcz antykryzysowych pojawiają się postanowienia, zgodnie z którymi wszelkie zmiany w takich umowach (z wyjątkiem nieistotnych) wymagają uprzedniej zgody instytucji będącej stroną umowy — wyjaśnia Piotr Aleksiejuk.

Uważa on, że pomimo ugruntowanej zasady kontynuacji wszelkich praw i obowiązków przez spółkę przekształconą należałoby wystąpić przed planowanym przekształceniem w inną formę prawną ze stosownym pismem informacyjnym do instytucji udzielającej wsparcia.

— Rekomenduję takie działanie dla uniknięcia ewentualnych zagrożeń związanych z utratą dofinansowania — mówi radca.